

Nr. 239

XXVI r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 23

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

Cena numeru
3000 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Miesięcznie mk. 60,000
Z przes. poczt.

Miesięcznie „ 85,000
poza Łodzią egz. 3300
Konto Pocztow. Kasy

Oszczęd. 60594.

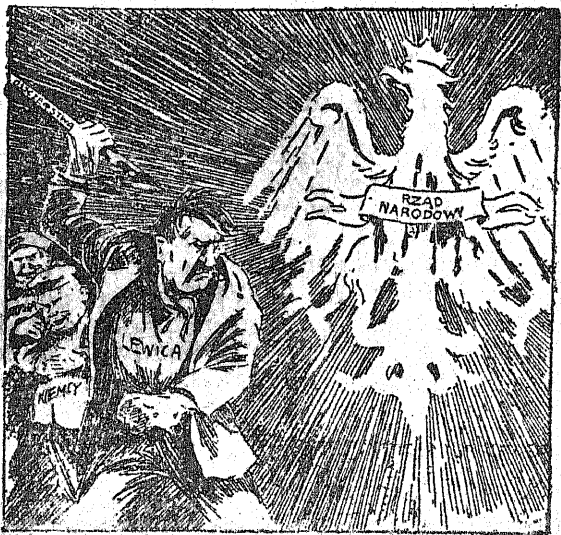
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Niedziela, dnia 2 września 1923 r.

Dla kogo lewica zwalcza rząd narodowy.



BAWARJA MONARCHJA

Hindenburg i Ludendorff chcą ukoronować Ruprechta na króla bawarskiego.

WIEDEN 1.9 Z Monachium donoszą o mającym rzekomo nastąpić zamachu nacjonalistycznym socjalistów w Bawarii. Rozeszła się pogłoska, że w najbliższą niedzielę obwołana zostanie w Norymberdze monarchja w Bawarii. Podstawą do tych pogłosek jest fakt, że w więzieniach bawarskich obchodzona będzie bardzo uroczyste przy udziale org. nacjonalistycznych i reichswehry święto Sedanu w Norymberdze zaś w obchodzie tym weźmą udział bawarscy następcy tronu bawarskiego Ruprecht, Hindenburg i Ludendorff.

WIEDEN 1.9 (PAT) Donoszą z Tokio, że miasto Yokahama z powodu trzęsienia ziemi zostało niemal całkowicie zniszczone. Są liczne ofiary w ludziach.

Niebywałe trzęsienie ziemi.

Miasto Yokahama w gruzach.

WIEDEN 1.9 (PAT) Donoszą z Tokio, że miasto Yokahama z powodu trzęsienia ziemi zostało niemal całkowicie zniszczone. Są liczne ofiary w ludziach.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Rewizja umowy polsko-czeskiej.

(wp) Rząd zamierza poddać rewizji zasadniczej postanowienia polsko-czeskiej umowy kolejowej z dn. 24 września 1920 r. Jak wiadomo, umowa ta nie była dotychczas przez sejm ratyfikowana.

Sprawy polsko-gdańskie.

(wp) Na porządku dziennym Rady Ligi Narodów stoją przeważnie te sprawy, któremi zajmować się będzie czwarta sesja Ligi Narodów oraz sprawa zamianowania członka Zarządu obszaru nad Saarą na miejsce kanadyjczyka Wauga. Ważnym punktem jest problem polsko-gdański oraz sytuacja finansowa Wolnego Miasta Gdańska.

Delegacja gdańska złożona z p. Sahma, senatora Volkmana i radcy rządowego Verbera konferuje od przedwczoraj z delegatami Polski nad poszczególnymi kwestjami polsko-gdańskimi i jest nadzieja, że konferencje te dadzą pomyślne rezultaty.

CASINO

Wielki dramat współczesny p. t.

Po Balu Maskowym

Dramat w 6 aktach.

W roli głównej urocza LEDA NOVA.

Początek przedstawień o g. 3 p. p.

(1655-b)

Początek przedstawień o g. 3 p. p.

Ilustracja muz. w wykonaniu orkiestry kameralnej pod dyr. p. Leona Kantora, przy fortepianie p. Maurycy Szymkiewicz.

CASINO

Ostatnie dwa dni

ODEON

Ostatnie dwa dni

Dom Śmierci

z cyklu

Krwawe Psy Kalifornii

Dramat amerykański w 6 ciału aktach z życia Cowbojów w roli głównej słynny bokser i atleta amerykański

CZARNY JOE.

Początek przedstawień o godz. 3 pp.

(1657a)

Początek przedstawień o godz. 5 pp.

Zatarg włosko-grecki.

Mobilizacja we Włoszech. Zajęcie wyspy Korfu.

Pogłoski o zajęciu wysp Samos i Krety przez wojska włoskie.

BERLIN 1.9 (AW) „Daily Mail” informuje, że rząd włoski ogłosił powołanie dwóch roczników rezerwy pod broń i zaprowadził cenzurę wszystkich pism.

RZYM 1.9 (PAT) Mussolini otrzymuje nieustannie od związków i stowarzyszeń wszystkich stanów niezliczone depesze, wyrażające uczucie najwyższego oburzenia z powodu wywordowania misji włoskiej w Grecji i zawierając przekonanie, że rząd obecny zdoła energicznie stanąć w obronie godności i powagi narodu. Jest to rodzaj plebiscytu całego kraju, stającego zwartą masą około szefa rządu i obdarzającego go nieograniczoną zaufaniem i całkowitą jednością.

RZYM, 1.9 (PAT) Prasa włoska jedno myślennie twierdzi, iż rząd grecki jest odpowiedzialny za zamordowanie delegacji włoskiej. Wielu deputowanych i senatorów z różnych stronnictw nadesłało Mussoliniemu depesze, wyrażające zadowolenie z energii, jaką objawia rząd.

RZYM 1.9 (PAT) Według źródeł urzędowych, krążące zagranicą pogłoski co do niezwłocznie mającego nastąpić zajęcia przez oddziały włoskie wysp Samos i Krety, są pozbawione wszelkiej podstawy.

GENEWA, 1.9 (PAT) Rząd grecki zwrócił się telegraficznie do rady Ligi Narodów z prośbą o wydanie wyroku rozjemczego w konflikcie grecko-włoskim. Jednocześnie Grecja zprotestowała u Ligi Narodów przeciw antygreckim wykróceniom we Włoszech, a zwłaszcza przeciw demonstracjom w Tryjeście.

ATENY, 1.9 (PAT) Grecki minister

spraw zagranicznych Lexandris oświadczył francuskiemu charge d'affaires, który wręczył mu notę Rady Ambasadorów, że rząd grecki zakomunikuje Radzie Ambasadorów rezultat śledztwa, prowadzonego energicznie przez władze greckie.

LONDYN 1.9 (PAT) Reuter demontuje pogłoskę, jakoby eskadra włoska śródziemnomorska otrzymała rozkaz udania się na wody jońskie. Opinia publiczna Anglii naogół potępia zbyt pośpieszne akcje włoską.

ATENY 1.9 (PAT) Poseł włoski doręczył ministrowi spraw zagranicznych notę, zawiadamiającą o zajęciu Korfu. Równocześnie poseł włoski doręczył rządowi greckiemu drugie ultimatum? w którym rząd włoski wyznacza termin 5 godzin na przyjęcie warunków włoskich.

LONDYN 1.9 (PAT) „Times” dowiaduje się z Aten, że w czasie bombardowania Korfu zginęło 15 osób.

PARYŻ 1.9 (PAT) Dzienniki donoszą z Aten, że Włosi zajęli wyspę Samos.

RZYM 1.9 (PAT) „Giornale d'Italia” donosi, że rząd albański wysłał na granice grecką wojska, aby być przygotowanym na wszelkie ewentualności.

RZYM 1.9 (PAT) „Giornale d'Italia” podaje, że poseł albański w Rzymie otrzymał telegraficzną wiadomość z Tirany, według której komitazowie mieli zażądać od międzywojskowej komisji do wytyczenia granicy albańsko-jugosłowiańskiej przerwania prac.

BERLIN, 1.9 W Tryjeście oczekują wylądowania wojsk włoskich na Krecie. Dzienniki wyrażają opinię, że Włochy mają obecnie sposobność, która prawdopodobnie

nie nigdy się już nie powtórzy, by ująć w rękę klucz do całego Adriatyku.

LONDYN 1.9 (PAT) Prasa angielska wyraża żywe niezadowolenie z zajęcia Korfu. Fakt ten nie przyczyni się w niczem — zdaniem dziennika angielskiego do szybkiego zlikwidowania sporu między Włochami i Grecją. Niektóre dzienniki nazywają zajęcie Korfu nową Bahrą na Morzu Śródziemnym.

BELGRAD 1.9 (PAT) Włoski pełnomocnik Scimmonto i grecki poseł Mavrudis zostali przyjęci przez ministra spraw zagranicznych i jego zastępcę i wysłuchali wyjaśnień co do stanowiska gabinetu belgradzkiego w konflikcie włosko-greckim.

WIENIEN, 1.9 (AW) Według doniesień „Neue Freie Presse”, rząd angielski wysłał eskadrę złożoną z okrętów wojennych na wody greckie.

LONDYN, 1.9 (AW) Według doniesień dzienników, lord Curzon, wskutek ostatnich wypadków w związku z zatargiem włosko-greckim, skrócił swój urlop i powraca w przyszłym tygodniu do Londynu.

PARYŻ, 1.9 (AW) Według doniesień „Petit Parisien” z Aten, ogłoszony został w Grecji stan oblężenia. Z Londynu donoszą tu, iż rząd grecki zwrócił się do sekretarjatu Ligi Narodów nie tylko z prośbą o interwencje w razie zaostrenia się konfliktu z Włochami i protestem przeciwko demonstracjom antygreckim lecz żądać będzie zadośćuczynienia za zajęcia w Tryjeście.

Wiadomość o obsadzeniu przez wojska włoskie wyspy Samos nie jest dotychczas potwierdzona.

Zmiany w składzie gabinetu.

WARSZAWA 1.9 (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu dzisiejszym dekret, zwalniający pp.: Huberta Ignacego Lindego z Urzędu Ministerstwa Skarbu, inż. Władysława Kucharskiego z urzędu Ministerstwa przemysłu i handlu oraz p. Ludwika Darowskiego z kierownictwa ministerstwa pracy i opie-

ki społecznej. Równocześnie zamianował p. Prezydent Rzeczypospolitej inż. Władysława Kucharskiego ministrem skarbu, inż. Marjana Szydłowskiego ministrem przemysłu i handlu oraz p. Stefana Smulskiego ministrem pracy i opieki społecznej.

Kapitulacja Niemiec.

Bezpośrednie rokowania niemiecko — francuskie.

BERLIN, 1.9 (AW) W tutejszych sferach politycznych i parlamentarnych oczekiwana jest z wielkim napięciem wielka mowa Stresemanna. W mowie tej Stresemann zajmie stanowisko nie tylko wobec aktualnych zagadnień ekonomicznych i politycznych, lecz również naszkicuje podstawy, na których dałoby się osiągnąć rozwią-

zanie problematu reparacji.

Nadto w mowie tej ma również Stresemann zwrócić się przeciwko pogłoskom o różnicach w łonie gabinetu.

PARYŻ, 1.9 (PAT) „Le Journal” podaje wiadomość z Berlina, jako by rząd Rzeszy zdecydował się na bezpośrednie rokowania z Francją.

Kto rządzi Rosją?

ZAMIAST PALESTYNY ŻYDZI KOLONIZUJĄ UKRAINĘ SOWIECKĄ. ŻARGON JEZYKIEM WYKŁADOWYM.

MOSKWA, 1.9 (AW) W Odesie utworzono pierwszy w Rosji instytut techniczno-rolniczy z językiem wykładowym w żargonie. Zadaniem nowopowstałej uczelni będzie

rozpowszechnianie wiadomości agronomicznych wśród pracujących na roli żydów w powstających na Ukrainie kolonjach żydowskich i komunach.

KŁOPOT BOLSZEW. Z CZERWONCAMI PIOTROGRÓD, 1.9 (PAT) Sowiecki bank państwa zawiesił sprzedaż czerwoniców, podając powód, że są one nabywane przeważnie dla spekulacji. Celem złagodze-

nia niepokoju, jakie to zarządzenie spowodowało, wśród publiczności, zostało dodatkowo ogłoszone, że robotnicy i urzędnicy mogą nadal nabywać czerwonce lecz tylko w drodze zbiorowych żądań

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W ZAKOPANEM.

ZAKOPANE, 1.9 (PAT) Dziś spadł z Gerllachu węgier Mezsoenzoffi, który znajdował się w towarzystwie dwóch studentów Uniwersytetu Warszawskiego: Jana Ślaskiego i Edwarda Kossowskiego. Mezsoenzoffi poniósł śmierć. Ze schroniska przy jeziorze Poradzkim wyruszyło kilku Polaków, znajdujących się w schronisku w celu zabrania zwłok.

MILIJONÓWKA.

We wczorajszym ciągnięciu milionówki wylosowano Nr. 44473246, sprzedany w P. K. O. p. Warszawie.

Dr med.

Gustaw Raciązek

Choroby serca i płuc

ul. Gdańska № 93.

przy muje od 9—12 i od 3—6 wiecz.

Nagrody

4.000.000 — (cztery miliony)

otrzyma ten, kto przyczyni się do wykrycia sprawców kradzieży maszyny do pisania systemu „Underwood” № 38920 z napisami rosyjskimi czcionki przerabiane z rosyjskiego na polski. Maszyna została skradzioną w nocy z 18 na 19 sierpnia 1923 r. z biura T-wa „Rozwój” przy ul. Podleskiej № 4 w Łodzi.

Prosimy wszystkie pisma o przedrukowanie powyższego, a członków i sympatyków T-wa o staranie w kierunku ujawnienia złodziei. (1627-k-1)

nie tedy droga.

Walka musi być prowadzona energicznie i celowo. Inaczej lepiej jej nie zaczynać.

Ta ogólna zasada dotyczy specjalnie walki z lichwą i spekulacją, która weszła z dniem naszym, na zupełnie błędne tory, — i skutkiem tego skazana jest na niepowodzenie, co zresztą życie nasze powszednie potwierdza, niestety, aż nadto wyraźnie. —

Przyczyną drożyzny — jest zbytnia podaż marek papierowych, a zbyt nikła podaż artykułów pierwszej potrzeby. Ponieważ ceny, według zasad ekonomii, reguluje jedynie podaż i popyt — jest rzeczą zupełnie zrozumiałą ogólna drożyzna.

Radykalnym środkiem, który by raz na zawsze urwał łeb drożyznianej hydrze, jest nawet roztrząskanie maszyn drukujących pieniądze, na co w obecnym stanie rzeczy, Polska oczywiście pozwolić sobie nie może.

Wniosek z tego jasny, iż drożyzna nadal będzie wzrastać, dopóki nie znajdzie się jakiś energiczny człowiek, który potrafi przekreślić lub zredukować obecne zobowiązania płatnicze Polski.

Dzisiejsza więc walka z lichwą i spekulacją, jest paljatywem, szeroko coprawda reklamowanym, ale tem nie mniej mało skutecznym, i z góry można przewidzieć, że skończy swój żywot sromotnym fiaskiem.

Po za tem działalność komisarzy do walki z lichwą demoralizuje społeczeństwo, a zwłaszcza stan kupiecki. —

Gdy kupiec nie zadowolony się zyskiem 15 procent, nieodwołalnie narazi się na starcie z lichwą, a czyż w stanie jest on zastosować się do obowiązujących przepisów, jeżeli fabryka następną partję towaru sprzeda mu o 100 procent drożej?

Jedyne wyjście, powszechnie w tym przypadku stosowane, podszeptnie mu zdrowy rozsądek, no i... dość rozciągliwe sumienie bożka Merkurego.

Działalność komisariatu do walki z lichwą polegać winna raczej na powiększeniu dozoru na granicach państwa i walce z przemyślnictwem, tak, aby ani jeden funt zboża nie wymknął się z kraju, niż jednostronnem szamotaniu się z sklepikarzami, które nie przyniesie żadnej korzyści.

Dalej walczyć należy z tymi, co magazynują towary — a zwłaszcza artykuły spożywcze t.j. innemi słowy ze wsią. A dużo tam się robi w tym kierunku — niech odpowiedzą wszyscy, którym nie obce są złote myśli urzędu walki z lichwą, no i nasze prawodawstwo.

Również odpowiedniemi były by państwowe magazyny zbożowe, które w chwili, kiedy zaznaczyła by się tendencja drożyzna na tym artykule, rzuciły by na rynek pewną ilość wagonów, coby ukróciło radykalnie wszelkie nienaturalne zwyżkowe powiewy.

Za czasów rosyjskich, każda cukrownia obowiązana była 15 procent cukru z każdej kampanji zmagazynować do dyspozycji rządu, który przy zwyżkowej tendencji, cukiernik na rynek wypuszczał. Zdaje się, że ten prosty środek trzymał na wodzy wszelkie niezdrowe apetyty spekulantów.

Jednakowoż te wszystkie środki, przy dalszym drukowaniu pieniędzy mogą jedynie zmniejszyć tylko drożyznę o kilkanaście procent.

Radykalnie uzdrowić może nasze stosunki ekonomiczne wystawienie na licytację pras do pieniędzy, zmniejszenie ilości urzędników i zwinięcie niepotrzebnych urzędów,

między innymi i — komisariatu walki z lichwą i spekulacją.

• A

Kto zarobił na okupacji Rury.

Pewne angielskie sfery przemysłowo-handlowe, z którymi liczy się poważnie rząd Wielkiej Brytanji, utrzymują, iż okupacja Rury fatalnie wpłynęła na handel wszechświatowy, w pierwszym rzędzie — angielski i wywołała rozstrój w produkcji światowej. Sferom tym przypisać należy polityczne trudności, jakie nastąpiła Ententa w dziele uzyskania od Niemiec pełnego odszkodowania za straty poniesione w wojnie.

Naprawdę walczyła dotąd z tą opinią publicystyka francuska, operując argumentami o charakterze raczej moralno-politycznym, aniżeli statystycznym. W sukurs obecnie przychodzi jej pewna część prasy angielskiej, z poważną „Mornign Post“ na czele. Przytacza ona cyfry zebrane z różnych bezstronnych źródeł, wolnych od podejrzeń, a które dowodzą czegoś wprost przeciwnego, a mianowicie, że handel międzynarodowy wzmógł swój impet od stycznia, czyli od czasu, kiedy rozpoczęła się okupacja Rury, że polityka biernego oporu, przyjęta przez rząd niemiecki była najlepszym może środkiem dla ulżenia Anglii w ciężarze bezrobocia, gniatącego ją od 4 lat i że ten tylko rezultat okupacji mógł być spodziewany, jeżeliby zdrowy rozsądek był przywołany do głosu w dyskusji nad tym problemem.

Cyfry, które podaje bezstronny i mający w tym kierunku bezsporną reputację „The Economist“, odnoszą się do 24 państw, które posiadają 260 milj. na 445 ludności całej Europy, a więc do większej części państw cywilizowanych.

Okazuje się, że w 17 z nich import wzrósł w porównaniu z przeciętną liczbą importu za rok 1922. Ogólnie zaś biorąc wszystkie 24 państwa to wartość ich importu wynosiła w r. 1922—329 milionów funtów szterlingów miesięcznie, w roku zaś 1923—370 milionów funtów szterlingów miesięcznie. Ogólny więc wzrost importu stanowi 12 proc.

Wzrost eksportu, choć mniejszy, ale od tendencji równie wyraźnej, zaznacza się także od początku okupacji Rury. Przeciętna jego war-

tość dla 20 państw z ogólnej 24, wynosiła w 1922 roku 287 milionów funt. szt. miesięcznie, w r. 1923—293 miliony miesięcznie. —wzrost więc 2 proc.

Oprócz spotęgowania się obrotów handlu międzynarodowego w większości państw z wyjątkiem Niemiec) skutkiem okupacji Rury jest również spadek liczby bezrobotnych w Anglii których jeszcze w ubiegłym roku było 1.3 miliona.

Przez ubiegłe 4 lata przemysłowcy angielscy skarżyli się na złą konjunkturę dla swej produkcji, która pociągała za sobą redukcję robotników. W znacznej jednak mierze przypisać ją należy rywalizacji Niemiec, skutecznej wskutek stałego spadku ich waluty. Anglija zmarszona była nawet do poczynienia pewnych kroków w dziedzinie prawodawstwa, aby opór stawić tej nieuczciwej konkurencji. Sytuacja w grudniu ubiegłego roku była taka, że gdy w Anglii musiano utrzymywać ich z funduszy publicznych jeden milion trzykroć sto tysięcy. Od okupacji Rury z miesiąca na miesiąc położenie zmieniło się dla Anglii na lepsze. Wskutek polityki biernego oporu rząd niemiecki zamienił okręg Rury w głównie centrum bezrobocia w świecie i musi masom bezrobotnych udzielać kosztownej, rujnującej państwo pomocy.

Ponieważ jednak w świecie produkcji musi istnieć równowaga, przeto, jeżeli Zagłębie Rury nie pracuje, inne kraje muszą pracować więcej. Tak się stało już w Anglii, gdzie liczba bezrobotnych zmniejsza się ustawicznie. Stąd wniosek, że to, co rząd niemiecki musi wyjmować z kieszeni własnej dla utrzymania swych przyzwyczajonych i sztucznie wywołanych bezrobotnych, jest częściową ulgą dla kieszeni angielskich.

Taka jest opinia i argumenty pewnej części prasy angielskiej, która nie tylko ze względów politycznych i moralnych, ale i ekonomicznych, widzi w osłabieniu Ententy, popieraniu tendencji niemieckich poważne niebezpieczeństwo nie tylko dla Europy, lecz również dla teraźniejszości i przyszłości ekonomicznej W. Brytanji.

Belgrad o akcji Radića.

Zastępca premiera jugosłowiańskiego dr Velizar Jankovicz, oświadczył przedstawicielom prasy belgradzkiej w sprawie akcji Radića, co następuje:

Przypuszczam, że uczynię zadość życzeniu opinii publicznej, wyjaśniając podczas ferii parlamentarnych sytuację, wytworzona przez działalność Radića.

Według informacji przez nas posiadanych, Radić uciekł z kraju przez granicę węgierską w nocy z dn. 21 na 22 lipca. Mówię uciekł ponieważ opuścił kraj potajemnie bez paszportu, unikając regularnego punktu granicznego. Do ucieczki dopomógł mu sekretarz jego stronnictwa Krniewić, a także p. Beguić oraz dwóch ks. Szkrignaj. Kniewić i ks. Szkrignaj są posłami do parlamentu ze stronnictwa Radića. Beuić wyjechał razem z Radićem zagranicę. Przeciwno wszystkim wszczęto już dochodzenie.

Radić pojechał przez Węgry i Wiedeń do Londynu. W Wiedniu złożył o swej „misji“ oświadczenie dziennikarzom. Podróż jego ma iak twierdzi na celu urzeczywistnienie idei odrębności narodowej, politycznej, kulturalnej i etnograficznej narodu chorwackiego.

Jak się dowiadujemy z Londynu, Radić zgłaszał się tam do najwybitniejszych dzienników angielskich i do szeregu osobistości politycznych, aby zjednać ich dla swej akcji przeciw-

państwowej. Jak nas informują żadne środowiska londyńskie nie przypisują większej wagi przyjazdowi Radića. Nikt się nim nie interesuje i dziś żadne pismo już nie wspomina jego nazwiska. Jest to zupełnie zrozumiałe, jeśli zważyć jego politykę wobec Anglii w czasie wojny, gdy wypowiadał się za kompletnym rozczłonkowaniem imperjum brytyjskiego.

Niestety, agitacja Radića znalazła pewien oddźwięk w Zagrzebiu. Organy Radića komunikują, że 19 bm. przedstawicielstwo narodowe chorwackie uchwaliło udzielenie swemu przewodniczącemu Radićowi pełnomocnictwa dla przedsięwzięcia akcji dyplomatycznej, w celu uzyskania uznania i urzeczywistnienia prawa samostanowienia o sobie narodu chorwackiego.

Rząd bacznie śledzi za tą działalnością i przedsięwzięł środki, aby wszyscy zamieszani w tę sprawę ulegli jak najdalej idącemu surowościom prawnym. Nikt nie zdoła uniknąć odpowiedzialności prawnej, niezależnie od tego, czy swe przestępstwo spełni w kraju czy zagranicą.

Jestem przekonany — zakończył dr. Jankovicz — że wszystkie stronnictwa lojalne oraz wszyscy wierni Chorwaci podziela zapatrzywanie rządu Liczę na to, że Chorwacja sama pierwsza zareaguje przeciw Radićowi i jego zwolennikom, jako szkodliwym dla wszystkich.

NA MARGINESIE.

Gdzie żeś Kasiu dawna nasza?

Obyczaje się zmieniają
 Najzupełniej zda się,
 Nikną wiejskie Marysieńki
 I nadobne Kasie.
 Typ służącej, zamierając,
 Schodzi już ze świata.
 Gdzieżeś dawna Kasiu nasza,
 Krasna a pyzata?!
 Sługą zwać cię dziś nie wolno,
 Choćby wzięła chętką.
 Ja—m nie służa, — wnet odrzeczę, —
 Jeno... rezydentka!
 Ogi strojem była chusta,
 Zwieszona przez ramie;
 Dziś, nie starcza byle płaszczyk
 Rezydentez — damie!
 Kapelus na głowie z kitką, —
 Spięte w biodrze szaty;
 Dżkoet szyjki, szyk azurki
 I bucik bogaty!
 Słowo „sługa“ zwolna cichnie
 W uspołeczeńiu porze.
 Rozkazywać rezydentce
 Pani — pan nie może!
 Trza zabiegać o jej humor,
 Gdy pozwoli sama —
 Dawna Kasia, a dzisiejsza...
 Rezydentka — damal...

Stanisław Żyżkowski (Eszet).

WIADOMOSCI Z KRAJU.

Niedbałość czy ignorancja naszej poczty?

(k) Powszechny Bank Związkowy w Krakowie nadesłał do pewnej firmy (żydowskiej) w Bydgoszczy list, zaadresowany:

„Bromberg Niemcy“.

Rzecz zadziwiająca: w Krakowie nie wiedzą, gdzie leży Bydgoszcz, a raczej wiedzą, że Bydgoszcz, Pomorze i Bromberg — to Niemcy. Może „inteligentni“ pracownicy wspomnianego Banku to samo sądzą o Poznaniu? Może „Posen“ lepiej brzmi dla nich niż Poznań.

Doprawdy, to rzecz nie do uwierzenia.

Mimowoli nasuwa się przypuszczenie że jest to rozmyślnie, że to oczywista prowokacja! Najprawdopodobniej to planowa robota krzywdzonych współplemieńców p. Hada marda.

Sprawę wspomnianego Banku w Krakowie polecilibyśmy pod uwagę i do bliższego rozpatrzenia pismom krakowskim.

Najdziwniejsze jednakże i wprost nie zrozumiałe, że nasza polska poczta w ten sposób zaadresowany list doręczyła.

„Kurjer dyplomatyczny“.

(k) W ręce policji warszawskiej wpadł „Kurjer dyplomatyczny“, Franciszek Malinowski i to zupełnie przypadkowo.

W sali dworca głównego swego czasu została okradzona przy wymianie dolarów

pewna kobieta, otóż wczoraj dostrzegła w tłumie „bankiera“ i zwróciła się o interwencję do policji.

Przytrzymany oświadczył, że kobiety nie zna i że jest kurjerem dyplomatycznym. Zainteresowana policja zaprosiła do komisariatu „kurjera“, gdzie przy ściślejszej rewizji walizki, okazało się, że wiezie on pół pudła bielizny komunistycznej dla kolportażu w całej Polsce. Nielegalne druki obłożono aresztem, a Malinowskim zajęła się policja.

Wilki w biały dzień.

(k) W powiecie wołkowyskim tak rozpanoszyły się wilki, iż przed kilku dniami porwały w biały dzień dwa cielaki ze wsi. Również dziki wyrządzają duże szkody, wypasając kartofle.

Tajemnicze uprowadzenia.

(k) Ciekawe a niewyjaśnione dotąd zajście miało miejsce wczoraj w późnych godzinach na ulicy Grunwaldzkiej w Poznaniu. Dwie panny z Jezyc wybrały się przy świetle księżycy na przechadzkę i szły ulicą Grunwaldzką. Przy zbiegu tejże ul. a ul. Marcelińskiej zjawiała się odrazu powózka, z której wysiadło trzech mężczyzn, jeden w brązowym płaszczu gumowym, drugi w ciemno-brązowym ubraniu, trzeci w szarym ubraniu i kapeluszu z piórem. Tajemnicza trójka usiłowała obie panny zabrać ze sobą przemocą, jedna z nich zdołała się jednak uwolnić i wyskoczyła z powózki, przyczem wywichnęła sobie nogę. Z drugą odjechali w niewiadomym kierunku. Uprowadzona dotychczas jeszcze do domu nie powróciła.

Zwyrodniały bandyta.

(k) Dziś o godz. 4-ej nad ranem przyjechała do Bydgoszczy pociągiem z Warszawy pewna młoda dziewczyna i gdy szła ulicą Dworcową przyczepił się do niej jakiś nieznamny mężczyzna z propozycją odprowadzenia jej do domu. Gdy oboje doszli do parku Kościeleckiego (w pobliżu kościoła pobernardyńskiego), mężczyzna ów dobył nagle rewolweru i pod groźbą zastrzelenia w bestjałski i zwyrodniały sposób dokonał perwersyjnego gwałtu na bezbronnej swej towarzysze. Gdy wreszcie zwyrodnialec ten zadowolili swą huć, dziewczynę w dodatku obrabował, zabrał jej torebkę z zawartością 223 tys. marek pol. i 2 dolarów, a na dno, niechcąc się zbytnio trudzić odpinaniem, wyrwał jej z uszu złote kolczyki i rozdarł jej uszy szkaradnie. Na szczęście idący do pracy robotnicy spłoszyli zwyrodnialca—bandytę, a widząc co zaszło przyłapali go i oddali w ręce policji. Jak się okazało gwałciicielem—bandytą jest niejaki Władysław Mroziński z Bydgoszczy.

Być członkiem T-wa „Rozwój“ to święty obowiązek każdego Polaka i Polki.

Biuro T-wa, mieści się przy ul. Podleśnej 4. Czynne od 9 rano do 8 wieczór.

Przygody rosjanki w bolszewickim miasteczku.

(Dokończenie).

— Na co ci potrzebny ukaz? — i potoczył się strumień ordynarnych wymysłów.

Wtedy udałam się do drzwi, uchyliłam je nieco, nie spuszczając łańcucha i oświadczyłam, że mieszkanie całe już jest zajęte i bez rozkazu nikogo nie wpuszczę.

— To jest mój rozkaz! — ryknął przybity, bijąc z wściekłości kolbą karabinu w drzwi.

Następnie zagroził że sprowadzi wartę i zrobi ze mnie porządek.

Po chwili, kiedy odszedł, otworzyłam drzwi i zesłałam na 761.

Było ich sześciu z karabinami, granatami za pasem i rewolwerami w ręku. Dowódca zaś ten nam, którzy dobiegaliśmy do mieszkania, zwró-

cił się do mnie z najohydniejszymi wyzwiskami i począł mi wywijać rewolwerem przed oczyma: Ciebie przedewszystkiem trzeba zastrzelić, jak sukę—burżujko!

Zebrałam wszystkie siły, pochwyciłam bolszewika za rękę i powiedziałam spokojnym głosem:

Przedewszystkiem schowajcie rewolwer a potem będę z wami mówić.

Szczerze gra się udało. Bolszewik opuścił rękę. Wtedy wskazałam mu wejście do mieszkania.

Przeprowadził więc skrzętnie rewizję tak, że nawet dwa zegarki i ręczna torebka z pieniędzmi wraz z innymi drobiazgami toaletowymi znikły bezpowrotnie, byłam jednakże zadowolona, że na tem tylko się skończyło.

Drugim razem było gorzej. Kiedy znów przyszli, wdałam się odrazu z nimi w pertraktację, tłumacząc, że niema miejsca.

— A ty gdzie spisz — zapętał najbezwy-

Z ZAKOPANEGO.

(Korespondencja własna.)

Sezon w Zakopanem dobiega końca, śmiało rzec można iż liczebnie przedstawia się nadzwyczajnie imponująco, jakkolwiek jakościowo miało mu się by bardzo dużo do zarzucenia.

W roku obecnym Zakopane zostało uszczęśliwione niezwykle ilością gości chronionych przez § 97 ochrony mniejszości narodowych Traktatu Wersalskiego. Reszta to przeważnie „jentelencja“, która na handlu lub zgoła zwykłym świniobójstwem dorobiła się brylantów i samochodów.

Wśród tej fali wprawne oko, dojrzy jednak i „przedwojennego“ inteligenta, którego wystraszona twarz i błędny wzrok, niedwuznacznie mówi, iż miał rano z gospodynią pensjonatu rozmowę, kończącą się sakramentalnym wykrzyknikiem!

— Z tą drobną podwyżką nie wynieś się nawet dolara, i pan to nazywa drożyzną!

Atrakcją muzyczną obecnego sezonu w Zakopanem, roku obecnego, jak i lat poprzednich jest orkiestra smyczkowa W. Walczyńskiego, przygrywająca w restauracji Karłowicza.

Na tle ohydnych murzyńskich jazzbandów u Trzaski i w „Morskiem oku“, gdzie muzyka istotnie przypomina najwspanialsze występy rasowych wyjwców afrykańskich, muzyka Walczyńskiego, tem bardziej zyskuje na świetności i śmiało rzec można, iż jest to dzisiaj jedyne schronienie dla inteligencji, której murzyński bęben nie rozstroił jeszcze piątej klepki.

Musimy, w tym miejscu, oddać zasługę żony hold temu artyście, który z niewielkim powodzeniem mógł by ze swoim zespołem występować na koncertach, jednak ciągnie go, jak wielu innych, bujne, chmurne i górne życie zakopiańskie.

Niezwykłą zaletą Walczyńskiego jest jej lekkość, niezwykła ekspresja i wysokie wyrobienie techniczne. Poza tem znajduje się tam to, czego trudno jest dzisiaj znaleźć, i czego nie udało się nam spotkać na ziemiach polskich mianowicie, artysta kładzie tyle swojej duszy w skrzypce, iż nieraz nawet „jentelencja“ zakopiańska, zaprzestaje brzękania kufkami i słucha z uwagą zaczerpniętych skrzypce.

Wielu zarzucą Walczyńskiemu iż gra w restauracji — może poczęści mają rację, ale znowu restauracja Karłowicza nie jest zwykłą knajpą, ma swoją tradycję, ma swoje karykatury Hirsza Sichulskiego; tu od wielu lat zbiera się świat literacki, artystyczny i naukowy całej niemal Rzeczypospolitej, skutkiem tego, jej kapelmistrz jest tam tak niemal popularny, jak... Giewont.

Współpracownicy jako Sinków wiodący, p. Sewa, drugie skrzypce, Styż fortepjan, Wroński basy, stoją też w zupełności na wysokości zadania, tworząc w ten sposób doskonały zespół przy którym można mile spędzić nie jedną godzinę —

dniejszy, mały, zaledwie 16-letni bolszewik.

— W łóżku.

— Będziesz spać na ziemi, a ja w twojem łóżku.

Wtedy jeden skromniejszy nieco poczył miarkować małego i po dłuższej, dwugodzinnej kłutni, cała banda odeszła.

Ów malec jednak krzychał jeszcze ze schodów: Czekał na ciebie ja się przysłużę, że nas nie wpuścisz.

I bardzo krótko czekałem na jego zemstę.

Pewnej nocy znów przyszli. Już nie na kwaterę. Rewizja. Rozbili wszystkie meble, zabrali bieliznę do zbadania (!), ale nie zwrócili jej nigdy, zabrali pościel, zniszczyli tapety, zostawiając po sobie ruinę...

Rewizje takie i wizyty kwaterunkowe są bardzo często, a nierzadko powtarzają się kilkakrotnie w ciągu jednej nocy.

ODEZWA

do społeczeństwa w całej Polsce i w Ameryce.

Przy ul. Dietlowskiej 1. 36 na Stradomiu w Krakowie stoi opuszczony i zapomniany przez społeczeństwo Kościół św. Agnieszki z klasztor-kiem i sterczy jak niema skarga wśród otaczających go domów — wołając o jaknajrybniejszy ratunek.

Powstał on w roku 960 za Mieczysława I. w miejscu pogańskiej świątyni, a po trzykrotnym spaleniu, odbudowany został na nowo w r. 1558 przez ks. Jana Korzbacha, kanonika krakowskiego wraz z klasztor-kiem, obejmującym obszerne ogrody, w którym mieściły się P.P. Bernardynki, ulokowane następnie przy kościele ś. Józefa.

Z chwilą upadku Ojczyzny rząd austriacki w roku 1795 zagarnął te budynki na skład siana, a następnie sprzedał je w roku 1801 osobom świeckim wraz z gruntami, na których pobudowano domy, tworzące dziś narożnik ulic św. Agnieszki i Dietlowskiej.

Świątynia ta, — zbudowana w stylu przejściowym z renesansu do baroka, — stanowi interesujący architektoniczny zabytek sztuki z drugiej połowy XVI wieku, mieści obecnie skład starego żelaznika, i mimo częściowego zniszczenia przez pożar w roku 1874, mężnie się opiera zębowi czasu i barbarzyństwu ludzi tak, że odnowienie nie byłoby zbyt trudnem.

Jednopiętrowy klasztor-ek zamieszkały przez biedniejsze rodziny żydowskie zachował dotąd system klasztor-ny — celkowy ze sklepianiami krzyżowemi, których odrestaurowanie byłoby łatwiejszem.

Gdyby udało się jak najrychlej odzyskać te budynki i odrestaurować, to zyskałby Kraków jeden z nader pięknych zabytków, zaś społeczeństwo znalazłoby pociechę duchową i pomieszczenie jakiegolwiek zakładu wychowawczego, których tak dzisiaj potrzebuje.

Serce się ścisiska na widok tych zabytków, w których całe wieki wznosiły się modły ku niebu i mimowoli nasuwa się pytanie; dlaczego w tym sercu Polski pełnem pamiątek tak wspaniałych zabytek niszczeje?

Rumienić się powinniśmy ze wstydu przed cywilizowanym światem, że blisko półtora wieku znośmy obojętnie profanację tego, co winno być nam najdroższem.

Była wprawdzie garstka ludzi, czyniących wysiłki, celem odzyskania tych zabytków, lecz może źle obrany system akcji i błędne zachowanie się społeczeństwa, sparaliżowały nasze chęci.

Zebrań dotąd gotówka wskutek przewalutowania i dewaluacji zmalała, a fundusze kruszcowe przechowane w jednym z banków przedstawiają wartość około 50 milionów MK, co nie wystarczy obecnie na wykupno nawet drogą wywłaszczenia, a cóż dopiero na odnowienie.

Z tego powodu wybrany na publicznem zebraniu 1 lipca br. komitet, zapewniwszy sobie pomoc Władz, zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli z gorącą prośbą o szybkie i w dalsze przyszłości z pomocą przez propagandę i składanie datków w gotówce, papierach wartościowych, monetach złotych i srebrnych, lub w kosztownościach nawet połamanych.

Kto miłuje wiarę i kraj, ten miłuje i przemoc, której widomymi znakami są zabytki, dla tego obowiązkiem naszym zachować je — przetrzymać potomności w stanie nieskażonym, bo one należą nietylko do jednego pokolenia.

Zbierajmy więc i składajmy wszyscy jak najrychlej, co kto może, a gdy zbierzemy poważniejsze fundusze, komitet bezzwłocznie przystąpi do wykupna, żywiąc nadzieję, że i społeczeństwo żydowskie, szanując swoje zabytki religijne — pójdzie nam na rękę.

Wszelkie datki mogą być składane w Administracji „Głosu Narodu” w Krakowie, ulica

św. Krzyża 1. 11, lub przekazywane gotówką przez Poczta- Kasę Oszczędności za dowodem odbioru, który w każdym Urzędzie pocztowym nabyć można na konto czekowe Nr. 150265, Banku Ziemi w Krakowie, ul. św. Jana 1. 3, zamieszczając na górnym brzegu dowodu złożenia napis: „św. Agnieszka”.

Wszystkie redakcje czasopism w całej Polsce i w Ameryce upraszamy o zamieszczenie tej odezwy, za co z góry składamy podziękowanie „Bóg zapłać”

Za Komitet ogólny - obywatelski wykupna kościoła św. Agnieszki — w Krakowie 25 lipca 1923 — Prezes: Ks. O. Marjan Paszkiewicz przeor OO. Paulinów na Skałce. Skarbnik: Jan Matyasik redaktor „Głosu Narodu”. Sekretarz: Ignacy Sarna, urzędnik sądowy.

Polska nauka w walce o byt.

Dewaluacja marki polskiej odbija się niekorzystnie na wszystkich działach naszego życia. Najciężej dotyka tych, którzy najmniej się skarżą, a mając ugruntowane mocno poczucie, że tylko wzmocniona praca twórcza, a nie strajki i lenistwo mogą uzdrowić fatalne stosunki, pracują ponad siły, zmagając się z rosnącą falą drożyzny, odmawiając sobie najdrobniejszych rozrywków, walcząc bezustannie z widmem głodu.

W takich warunkach żyją pracownicy umysłowi i w tych samych warunkach wegetuje nauka polska. Jeśli od kilku lat mówi się ciągle o wysokich cenach książek naukowych i czasopism zagranicznych, jeśli stosunki wydawnicze stale się pogarszają, to obecnie doszły do tego stopnia, że pracownik na polu nauki jest już pozabawiony warsztatu pracy; książka zagraniczna z powodu wysokiej ceny jest dlań niedostępna, a o wydaniu dzieł naukowych w języku polskim niema mowy.

Państwowe instytucje naukowe skarżą się stale na zbyt niskie dotacje na środki naukowe, gorzej jednak ma się rzecz z prywatnemi, utrzymywane ofiarnością prywatną, tracą grunt pod nogami, chwieją się w swych fundamentach, brak im bowiem środków na najniezbędniejsze wydatki jak: opał, gaz, elektryczność itd. Ich pracownicy nie pobierają płac od kilku miesięcy; pracują dla nauki polskiej darmo, bo przywizanie do instytucji, praca ideowa nie pozwala im porzucić tonącego okrętu polskiej twórczości naukowej.

W czasach zaborczych płynęły hojne dary na cel nauki polskiej; w ten sposób broniliśmy jej przed zdlawieniem przez wrogów. Obecnie cały ciężar chcemy włożyć na Państwo, wydaje się nam bowiem, że skoro uzyskaliśmy niepodległość, można tego Białego Orła zaprzadzić do wozu i kazać mu nas wszystkich ciągnąć.

W budującym się państwie są tysiące potrzeb ważnych, nagłych, koniecznych, których Skarb, zwłaszcza pusty, nie może zaspokoić. Więc co pewien czas odzywa się donośny apel do ofiarności publicznej i trzeba przyznać, nie pozostaje ona bez echa. Ale jest to słomiany ogień. Rzucamy na jakiś cel kilka czy kilkanaście milionów, a pozostając pod suggestją łańcucha zer, wyrzeczamy sobie, że ofiarowaliśmy na cel publiczny tak zawrotnie wielką kwotę, iż pozostawiliśmy na nogi i utrwaliли egzystencję danej instytucji na długi okres czasu. Przestajemy się o nią troszczyć, zwłaszcza, że tymczasem słychać już wołanie o pomoc dla drugiej ginącej instytucji, trzeciej i tak ciągle, co dzień.

A jednak ofiarności nasza na te wszystkie cele, które uważamy za słuszne, godziwe, konieczne i pilne, musi być niezmordowana, stała i hojna, musi iść równoległe ze wzrostem drożyzny, musi obejmować nie szczupły zastęp ludzi ofiarnych, których nazwiska spotyka się stale w rubryce darów i składek, ale ogół szeroki, tak jak to było w czasach przedwojennych.

Ofiarności ta musi mieć na oku ciągle wszystkie instytucje, potrzebujące pomocy, a przede wszystkim instytucje naukowe. Stanowi sko nasze w świecie upadnie, jeśli zmarnieją bez-

plodnie siły naukowe, jakie posiadamy, jeśli wiara polska nie będzie powiększać dorobku kulturalnego, będącego międzynarodowym kapitałem całej ludzkości.

Mussolini jest... żydem polskim.

Nieustannie padająca kropla wody wydrążyła skałę — mówi przysłowie łacińskie, a powtarzając nieustannie jedno i to samo, można wzmówić w ludzi nie jedno — sądzi pewien dziennik amerykański, który postanowił wlać w swych czytelników przekonanie, iż obecny dyktator Włoch — Mussolini — jest... żydem.

Wedle informacji tego dziennika, pochodzących, rzekomo, z „najlepszego źródła”, Mussolini nazywa się właściwie Benjamin Mausel i pochodzi z ghetta jednego z miast polskich (!) gdzie jego rodzice dotąd żyją. Zbyt nie dziwi się temu brdurstwu nie podobna, skoro swego czasu twierdzono, że twórca antysemityzmu francuskiego, Edward Drumont, był żydem z pochodzenia.

Towarzyski opitet.

Przepyszni są nasi „stańczycy” i „konserwatyści” z „Czasu” i „Słowa” wileńskiego. Kupieni przez lewicę za głupie obietniczki atakują obecny rząd, nie licząc się z tem, że upadek obecnej większości odbije się przede wszystkim na ich własnej, obszarniczej skórze. Przerażeni zapowiedzianą reformą rolną wpadli w istny szal nienawisści do obecnego rządu. Od czasu do czasu jednak mają i oni „lucida intervalla”, wtedy sojusz z socjalizmem wyzwoleniem razi ich zachowawcze tradycje. I tak „Słowo” wileńskie, zaniepokojone zapowiedzią wiecu P. P. S. i Wyzwolenia w Wilnie, chce się odwieść od tego zamiaru. Przestrzega P. P. S. przed „podnieceniem namiętności”. Tłumaczy Wyzwoleniu, że „bolszewizowanie tłumów jest dziś robotą przestępczą”, i z ręką na sercu zaświadcza, że „podburzać tłumy, to właściwie każdy dureń potrafi. Stanie sobie na rogu rynku i będzie powtarzał; a chleb kosztuje 4 tys. marek”.

„Każdy dureń”. Ale czy koniecznie trzeba ich szukać tylko w P. P. S. i Wyzwoleniu? Czyby ich nie można znaleźć także i gdzieindziej? W tych kołach, które „bolszewizują tłumy” razem z P. P. S., a dostrzegłszy skutki swej niecznej roboty umywają ręce i winę zwalają na „durniów” z lewicy?

Jak zdradzają się przestępcy.

Zwykle tak się dzieje, że przestępca sam kręci sobie pętlę, w którą zostaje schwytany. Policja ją tylko zaciska. Choćby przestępstwo było w jak najbardziej wyrafowany sposób obmyślone i jaknajrzeczniej wykonane to i tak zawsze znajdzie się „to coś”, co przestępca przeoczy i ostatecznie zdarza się, że doświadczony „kasiarz”, który dokonał kikutniejszego włamań bez pozostawienia śladu, wpada w pułapkę z powodu jakiegolwiek marnego guzika od spodni. Setki przestępców spotyka los podobny do losu cyrkowych akrobatów. Cyrkowiec, który wykonuje przez sześć koni salto mortale niezliczoną ilość razy, łamie nogę potknąwszy się o kamień na drodze.

N. p. pewnego razu w Monachium złodziej zdradził się przez to, że nie odpowiedział na ukłon na ulicy. Od szeregu miesięcy w uniwersytecie kradziono palta, ale złodziej był nieuchwytny. I oto raz przyszło na ulicy do awantury pomiędzy dwoma studentami w czapkach burszowskich dlatego, że jeden z nich nie odpowiedział na ukłon drugiego. W czasie sprzeczki student, który czuł się obrażony doszedł do przekonania, że ma przed sobą nie kolegę ale oszusta. Zamiast tedy wyzywać go na pojedynek zawołał policjanta i okazało się, że mniemany student jest czeladnikiem piekarskim, który od szeregu miesięcy kradł palta w uniwersytecie.

Nierzadko też zdarza się, że włamywacz pokosztuje dobry łyk wody gorzkiej lub podobnego napoju, który bierze za wino i przez to wrada w pułapkę.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Niedziela dnia 2 września Stefana Kr. Węg

Wschód słońca g. 5 m. 35

Zachód o g. 7 m. 38

— Widowiska.

Teatr Scala (Cegielniana № 18)

Program nr. 8

„Luna” (Przejazd 1)

„Karnawał”

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Po balu maskowym”

„Odeon” (Przejazd 2)

„Dom śmierci”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Mektoub”

Kalendarzyk historyczny.

1089 Narodziny Bolesława III Krzywoustego.
1621 Obłężenie obozu polsk. pod Chocimem.

Wiadomości bieżące

— Wzrost drożyny w sierpniu.

Wojewódzka komisja statystyczna dla badania wzrostu drożyny, na posiedzeniu swym w dniu wczorajszym, pod przewodnictwem inspektora pracy p. Wyrzykowskiego, ustaliła, iż wzrost kosztów utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, wyniósł w drugiej połowie sierpnia, w porównaniu z pierwszą połową sierpnia, 34, 95 procent; wzrost drożyny zaś w drugiej połowie sierpnia, w porównaniu z drugą połową lipca, wynosi 94, 32 procent.

Obliczenia powyższe dokonywane były na podstawie cen, ustalonych na posiedzeniu komisji notyfikacyjnej onegdaj. W skład tej komisji wchodzi przedstawiciele władz rządowych i komunalnych, przedsiębiorców oraz konsumentów. (pap)

— Rozpoczęcie roku szkolnego w szkołach średnich.

W dniu wczorajszym odbyło się otwarcie roku szkolnego w szkołach średnich. Rano udała się dziatwa na nabożeństwo, po czym odbyły się w szkołach krótkie przemówienia.

Otwarcie roku szkolnego w szkołach powszechnych i nauka odbędzie się w poniedziałek. (pap)

— O aprowizację Łodzi.

W związku z poczynaniami władz w kierunku dostarczenia ludności m. Łodzi artykułów pierwszej potrzeby, zwrócił się w dniu wczorajszym p. naczelnik wydziału administracyjnego w Województwie Łódzkim, Tułeczki, telefonicznie do nadzwyczajnego komisarza walki z drożyną, p. Bajdy.

P. Tułeczki interpelował p. komisarza w sprawie przyznania przydziału artykułów żywnościowych dla Łodzi.

P. Bajda w odpowiedzi oświadczył, że przyznał wydanie dla Łodzi z magazynów zbożowych w Poznaniu jak największej ilości maki, po którą bezzwłocznie winien udać się przedstawiciel magistratu.

Sprawa cukru dla Łodzi rozstrzygnięta została w ten sposób, że miasto otrzyma o trzy wagony więcej, ponad zwykły kontyngent miesięczny.

Trudniej natomiast przedstawia się sprawa tłuszczu, gdyż narazie odczuwa się silny brak tego artykułu.

W najbliższych dniach otrzyma również Łódź znaczne kwoty pieniężne na zakup białej. (pap)

— Wyjazd p. Prezydenta m. Łodzi.

P. Prezydent Cynarski, jako przedstawiciel Magistratu m. Łodzi wyjeżdża w dn. 3 bm. do Lwowa na uroczystość otwarcia III Targów Wschodnich. Podczas nieobecności p. Prezydenta w czynnościach urzędowych zastępować go będzie p. wiceprezydent inż. Wojewódzki.

— Posiedzenie Rady Miejskiej.

5 posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we wtorek dn. 4 września 1923 r., o godz. 7—ej, w sali posiedzeń Rady Miejskiej (Pomorska 16). Porządek dzienny obejmuje:

I. Komunikaty.

II. Sprawozdanie Komisji do spraw

Echa strajku tramwajarzy.

WYJAŚNIENIA DYREKCJI K. E. E.

Wobec uruchomienia tramwajów, zwrócił się przedstawiciel nasz do dyrekcji K. E. E., gdzie uzyskał następujące informacje:

Nowa taryfa tramwajowa, która wejdzie w życie z dniem 5 września, uzależniona będzie naturalnie od ustalenia podwyżki na podstawie orzeczenia komisji, ale w każdym bądź razie będzie dość znaczną, tak że cenę biletu obliczać należy do 6,000 mk.

To podwyższenie ceny biletu spowoduje najprawdopodobniej znaczne obniżenie frekwencji na tramwajach, która po ostatniej podwyżce wynosiła ok. 15 procent.

Ten spadek frekwencji fatalnie się odbija na całokształcie gospodarki dyrekcji

Co się tyczy wysuwanej przez magistrat sprawy biletów ulgowych do godz. 9—ej rano, to zaznaczyć należy, że wymagała by ona zmiany odpowiedniego punktu umowy, którą może uchwalić dopiero ogólne zebranie akcjonariuszy i które musi zatwierdzić ministerstwo, aby sprawa ta była realna.

Obecnie rozpoczęła dyrekcja K. E. E., w związku z planami rozbudowy sieci tramwajowej, prace dookoła układania kabla podziemnego na ul. Piotrkowskiej do Górnego Rynku, który zasilać będzie ulicę Rzgowską, które to prace rozpoczną się już w poniedziałek. (pap)

Chleb będziemy mieli tańszy.

PIEKARZE ZNIŻYLI CENĘ O 1,000 MK. NA KLG.

Jak już donosiliśmy, wobec znaczącej niżki cen zboża na rynkach zbożowych, referat do walki z lichwą przy Komisjaracie Rządu wywarł nacisk na piekarzy w kierunku zmniejszenia cen chleba.

Usiłowania te wywołały pożądaný skutek, gdyż piekarze sami zniżyli cenę chleba do 18,000 mk. za bochenek dwukilogramowy.

Wobec tego, iż cena ta jest jeszcze wygórowaną i nie odpowiada całkowicie stosunkowo do cen zboża, referat do walki z lichwą zwołuje we wtorek, dnia 4 bm. konferencję z piekarzami i młynarzami przy współudziale naczelnika wydziału administracyjnego Województwa Łódzkiego, celem omówienia przyczyn i środków zaradczych przeciwko drożynie mączki.

ogólnych w sprawach: wniosku o ochronie lokatorów oraz o zajściach na G. Rynku.

III. Deklaracja frakcji radzieckich.

IV. Interpelacja w sprawie wydzierżawienia placu miejskiego Robotn. Wydz. Wychowania Dziecka.

V. Sprawozdanie Konwentu seniorów.

VI. Sprawozdania komisji radzieckich:

a) komisji skarbowo—budżetowej w sprawach: pożyczek miejskich, podwyższenia opłat i zwolnienia od podatku obrotowego za r. 1922 pewnych kategorii przedsiębiorstw

b) Komisji do spraw ogólnych w sprawach: ulgowej taryfy tramwajowej, oddania części ul. Teodora pod budowę kościoła św. Kazimierza i udziału m. Łodzi w realizacji projektu założenia gimnazjum państwowego.

— Dodatkowy przegląd popisowych.

W dniu 10 września r. b. rozpocznie się dodatkowy przegląd roczników, które obecnie stają na komisji, dla tych mężczyn, którzy z jakichkolwiek bądź względów na komisje stawić się nie mogli.

Komisje przeglądowe prace swą rozpoczęją w następującym porządku:

Roczniki 1898, 1896, 1894 — 10 września: 1892, 1890, 1888 — 11 września, 1886, 1884 — 12 września 1884 — 13 września. Roczniki 1899, 1897, 1895, 1893 — 12: września: 1891, 1889, 1887, 1885 — 13 września: 1883 — 14 września:

Komisje rozpoczynają pracę swą o godz. 8 rano. (pap)

— W sprawie podatku szkolnego.

W związku z podaniem przez niektóre z dzienników miejscowych nieścisłymi informacjami w sprawie miejskiego podatku szkolnego i wywołaniem z tego powodu zaniepokojenia wśród warstw robotniczych, — Oddział Prasowy Magistratu nadsyła nam następujące wyjaśnienie.

Zatwierdzony przez władze centralne statut miejskiego podatku szkolnego i na opiekę społeczną za r. 1923 opiera wymiar podatku na wysokości dochodu podatnika w r. 1922. Najniższa stawka podatku wynosi 30.000 mk., przy dochodzie rocznym w r. 1922 od 1—2 milionów mk. Obliczenia Wydziału Podatkowego wskazują, że płace robotnicze w r. 1922 tylko w wiatkowych wy nadkach osiągnęły sumę 1 miliona rocznie. Dlatego też podatek szkolny i na opiekę społeczną obciąża nie klasę robotniczą, lecz przede wszystkim sferę posiadającą, zaś z pośród warstw pracujących tylko te kate-

gorje, które pobierały uposażenia stosunkowo wysokie majstrowie, oficjaliści, biuralści i t. p.

— Opodatkowanie wyrobów wódczanych.

Z dniem wczorajszym wszedł w życie nowy cennik opodatkowania wyrobów wódczanych.

Przedsiębiorcy, jak również osoby prywatne, posiadające na zapasie więcej niż 5 litrów 100—stopniowego spirytusu, zarówno w spirytusie, jak i wyrobach wódczanych, winni zgłosić posiadany zapas pisemnie w przeciągu trzech dni do właściwego urzędu akcyz i monopoli.

Na znak dodatkowego opodatkowania wyrobów wódczanych winny być nalepione na każdej butelce, niezależnie od opasek poprzednich, jeszcze opaski dodatkowego typu. (pap)

— Osobiste.

Prof. Edward Śmiłowicz powrócił z wczasów letnich i rozpoczął działalność pedagogiczną.

— Memorjały związku „Praca” i Zw. Chrześcijańskiego.

Wczoraj i onegdaj delegacje związku „Praca” i Zw. Chrześcijańskiego złożyły czynnikom rządowym memorjały w sprawie redukcji pracy w przemyśle włókienniczym oraz w sprawie walki z drożyną.

Jak się dowiadujemy, zamierzaniem jest rozpoczęcie wspólnej akcji antydrożynianej przez wszystkie związki zawodowe wspólnie.

Sprawa ta uzależniona jest od decyzji naczelnych władz związku. (pap)

— Podwyższenie taryfy za gaz.

Na wniosek Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich Magistrat postanowił wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem o podwyższenie taryfy za gaz, produkowany w gazowni miejskiej do norm następujących:

a) za gaz do oświetlenia i ogrzewania mk. 330,000 za 1000 stóp 3, b) za gaz do silników mk. 280,000 — za 1000 stóp 3, c) za gaz dla instytucji miejskich i do oświetlenia ulic mk. 220 000.

Nowa taryfa obowiązywać będzie od dnia 1 sierpnia rb.

— Zatarg w telefonach.

W dniu wczorajszym odbyła się w Instytucie Pracy konferencja między dyrektorami

PAST. w Łodzi, p. Ulejskim, a delegacją telefoni-
nistek, której to konferencji przewodniczył p.
inspektor Kulickowski.

Dyr. Ulejski zaproponował podwyżkę za
czas od 16 do 31 w wysokości 44 procent, odrzu-
cając natomiast żądanie telefonistek w sprawie
50 procent dodatku za pracę nocną oraz żąda-
nie pożyczki.

W odpowiedzi przedstawicielki telefoni-
stek oświadczyły, że warunków, proponowa-
nych przez dyrekcję, przyjąć nie mogą, gdyż
nie odpowiadają one ich wymaganiom.

Wobec tego, celem naradzenia się nad
warunkami, zaproponowanymi przez dyrekcję,
konferencję odroczono, a dalszy jej ciąg odbę-
dzie się w poniedziałek o godz. 12. (pap)

— Projekt wystawy ogrodniczej.

Onegdaj odbyło się posiedzenie komi-
sji wystawowej zawodowego związku
ogrodników.

Skład komisji tej przedstawia się nastę-
pująco: Kaczorowski — prezes, Kołaczowski
i Leszczyński — wiceprezesi. Dyrektor
W. Rybski, Salwa, — Skarbnik, — Miniewicz
sekretarz — Zelaziński.

Omawiano na zebraniu tem sprawy,
związane z całokształtem urzędowania wysta-
wy ogrodniczej.

M. in. uchwalono ogłoszenie wystawy
i rozreklamowanie jej celem uzyskania jak
największej frekwencji.

Uchwalono również zwrócić się do
właścicieli ogrodów i większych posiadłości
ziemskich o wzięcie udziału w wystawie.

Postanowiono również urządzać konkurs
dla wystawców.

Ustalono też, że podczas wystawy
przygrywać będzie orkiestra oraz wystawio-
ne będą sztuki pisarzy polskich.

Dalszy ciąg zebrania tego, na którym
omówione zostaną techniczne kwestje urzą-
dzenia wystawy, odbędzie się w dniu dzisiej-
szym o godz. 3 po poł. w lokalu Związku
przy ul. Kilińskiego Nr. 50, na którym to ze-
braniu wygłosi odczyt o ogrodnictwie p.
Urbanowicz. (pap)

Ze sportu.

Poska-Rumunja.

Mecz międzypaństwowy Polska-Rumun-
ja rozegrany będzie dzisiaj na boisku Czar-
nych w Lwowie.

W skład drużyny, reprezentującej Pol-
skę, wchodzi następujący gracz: Loth (Polo-
nja), Synowiec, Cikowski (Cracovia), Schneider
(Pogoń), Saperling (Cracovia), Garbień Ku-
char W., Bacz (Pogoń), Miller (Czarni), Fryc
i Gintel (Cracovia).

Rezerwa: Winnicki (Czarni), Olearczyk
(Pog.), Gieras (Cr.) Głonecki (Pog.) Reyman
II (Wisła). Sędzią będzie p. Kopehel z Berlina.

Wyjazd Ł. K. S. — 4.

W poniedziałek wyjeżdża Ł. K. S. na
tournee do Hiszpanji i Francji. Przyjazd Ł. K. S.
spodziewany jest w końcu bm.

Zawody pływackie.

Dziś w Krakowie odbędą się zawody pływac-
kie o mistrzostwo Polski. G.

== Apel do Polaków - Chrześcijan w Ło-

dy. W związku z wydaniem listy sprzedaw-
czyków, T-wo „Rozwój” prosi o podawanie naz-
wisk tych Polaków, którzy sprzedali żydom nie-
chętności, wydzierżawili lokale, ogrody, od-
dali dostawy żydom itp.

Wiarogodne fakta osobiście ew. w zam-
kniętych kopertach podawać należy w biurze
T-wa „Rozwój” przy ul. Podleśnej 4. Biuro
czynne od godz. 9 rano do 8 wieczorem.

W Y J A Ś N I E N I E.

W związku z komunikatem t-wa handlo-
wego „Granit” mam zaszczyt wyjaśnić, iż zarzu-
cone mi w komunikacie „czyny nieetyczne” do-
tyczą jedynie nieuregulowanej dotychczas Jesz-
cze sprawy finansowej między mną a P.A.P. na
której uregulowanie w gabinecie restauracji

S. † P.

Mieczysław Stokowski

przemysłowiec

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 31 sierpnia 1923 r.
przeżywszy lat 61.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 3 września o g. 8-ej rano z domu żałoby przy ulicy
Gdańskiej № 15 do kościoła Sw. Józefa i po nabożeństwie na cmentarz stary katolicki.

Na smutny ten obrządek zaprasza przyjaciół i znajomych pozostała w smutku

1584-k-1)

Rodzina.

„Tiwoji” nie chciałem się zgodzić.

Zresztą sprawa ta rozstrzygnięta zosta-
nie na rozprawie sądowej, gdzie omawiana rów-
nież będzie sprawa niewypłaconego mi dotych-
czas honorarium.

1575

(-) Włodzimierz Strzyżewski.

W Y J A Ś N I E N I E.

W związku z komunikatem biura redor-
teistycznego „PAP” oświadczam, iż uważałem za
swoją obowiązek wyjaśnić zainteresowanym, że
obecni współwłaściciele P. A. P., pp. Bierem-
feld (Polecki) i Koltoński nie wspólnego z office-
ranci rezerwy nie mają.

1573)

(-) Włodzimierz Strzyżewski

— Odwołanie.

Odwołuje mylne posadzenie p. J. F. i z
tego powodu składam mk. 50,000 na Czerwony
Krzyż.

1573

„Myśl Narodowa”.

№ 55 tygodnika „Myśl Narodowa” zawiera na-
stępującą treść:

„Nadzieje, plany i metody” — Jan Zamorski
Józef Piłsudski jako mówca — (złote myśli) zebrał
A. Nowaczyński.

„Szopka”

№ 55 „Szopki” zawiera następujące ilustracje:
Autoportret — H. Nowodworskiego Ameryka i
Europa — Cyryak-Dogiel. Nieciany atak — St. Bie-
drzyckiego Nie udało się — T. Kleczyńskiego Współ-
czesne dzieje Niemiec — St. Biedrzyckiego.

Ofiary.

Na Czerwony Krzyż

Nr. 765 Rozner Leokadja jako kara mkp. 5,000
„ 767 Bezimiennie mkp. 50,000

Na dom sierot przy ul. Pajanińskiej „Sieroca Dola”.

Nr. 766 Edward Dzieciol mkp. 35,000.

Ze świata.

„CZARNY KSIĄDZ” I NOUVEAU RICHE'E

SÓWIECCY

Nouveau riche bolszewicy tak jak wszyscy in-
ni koledzy z innych niekomunistycznych krajów po-
zwalać sobie na wszelkiego rodzaju luksusowe wy-
datki. Otóż czterech takich nowych bogaczy moskiew-
skich, których nazwiska brzmią: Margolis, Iwanow,
Stein i Kowalewski nie wiedząc już co robić za swo-
imi rublami, sprowadzili sobie z Anglii parę wspaniałych
seterów. Pies nosił imię „czarny książę”. Prze-
syłkę zaanonsowano przy pomocy telegramu nastę-
pującej treści: „Czarny książę i jego małżonka w
drodce”.

Pani Simonowa, zwana „krwawym aniołem”
czerezyczajki przejęła telegram i kazala aresztowa-
wać czterech miliardów za kontrewolucyjne kno-
wania z jakimś czarnym księciem. Dopiero gdy psy
przybyły, oskarżeni mogli wykazać swoją niewinność.
Nie uszło im jednak i tak na sucho. Czerzyczajka,
oskarzyła właścicieli „czarnego księcia” o wybrki
luksusowe, za co skazano ich na trzy lata więzienia.

„TO MI TAK DOBRZE ROBI...”

§) Anglikański ksiądz Baring-Guld w wydanych
ostatnio pamiętnikach opowiada wesołą historijkę,
jaka się przytrafiła pewnemu więzinnemu kapelanowi.
Ow kapelan bardzo lubił whisky. Pewnego razu ksiądz
odwiedził przestępcę skazanego za ciężką zbrodnię
w jego celi, i zaczął mu czytać rozdział z Pisma
Świętego. Tamten słuchał pilnie a gdy kaplan skoń-
czył, rzekł:

— Ach, jakże byłbym wdzięczny, gdybym to

Jeszcze raz mógł usłyszeć. Tak mi to dobrze robi...
Ksiądz zachwycony taką nabożnością, spełnił
natychmiast prośbę więźnia.

— Proszę proszę bardzo jeszcze raz mi to
przeczytać — prosił więzień. — Gdyby tak ksiądz do
brodziej chciał się przysunąć do mnie bliżej z krze-
słem zupełnie blisko...

I ta prośba została wypełniona. Kiedy ustęp
z Pisma Świętego został przeczytany poraz trzeci,
rzekł pobożny przestępca:

— Jahym to chętnie usłyszał jeszcze raz! —
To mi tak dobrze robi...

— Co wam tak dobrze robi? — zapytał kape-
lan już trochę zirytowany.

— Ach, czelgodny księże, wyrzekł z westchnie-
niem więzień, to po raz pierwszy od lat siedmiu czu-
ję zapach prawdziwej irlandzkiej whisky... A to mi
tak dobrze robi...

PO AMERYKANSKU.

§) Przed kilku dniami amerykański pemlen, na-
zwiskiem Audifore, wsiadł na dworcu Saint Lazare
w Paryżu do pociągu, jadącego do Cherbourg, skąd
miał odpłynąć parowcem „Homeric” do Nowego Jor-
ku.

Zaledwie jednak pociąg wyjechał ze stacji, gdy
Audifore spostrzegł przerażony, że pozostawił w ho-
teli walizkę z biżuterją. Zwrócił się więc do służby
pociągowej z prośbą o zatrzymanie pociągu. Oczywi-
ście prośby tej nie uwzględniono. Wobec tego, zroz-
paczony, nie namyślając się długo, otworzył drzwi wa-
gonu i wyskoczył na tor.

Szczęśliwym trafem skok tak się udał, że Audi-
fore zerwał się natychmiast na równo nogi, pobiegł
w stronę stacji i spotkawszy dorożkę samochodową,
kazał zawieźć się do hotelu. Tam zastał walizkę swą
w całości, skoczył znów do dorożki i poleciał jechać
jaknajprędzej na lotnisko Le Bourget, pod Paryżem,
gdzie wynajął natychmiast samolot. I ruszył szlakiem
powietrznym do Cherbourg, dokąd przybył w sam
czas aby odebrać swój bagaż na stacji kolejowej i
stanął w ostatniej niemał chwili na pokładzie „Home-
rica” ku wielkiemu zdziwieniu towarzyszących podróż-
czy.

Giełda warszawska.

WALUTA.

Dol. St. Zjedn. 249000 | Marka niem. 0,0225

Czeki i wpłaty

| | | | |
|------------|--------|-----------|---------|
| Belgia | 11650 | London | 1154000 |
| Berlin | 0,0225 | Nowy Jork | 249000 |
| Gdańsk | 0,0225 | Paryż | 14200 |
| Praha | 7340 | Wiedeń | 551 |
| Szwajcaria | 44980 | Włochy | 10780 |

Wczoraj na urzędowej giełdzie notowa-
nia akcji nie było.

Sprzedaj na raty

na najdogodniejszych warunkach towary
wełn., bawełn., franki, chustki, kołdry itp.

POLRAT ALEKSANDER ROZIN

Wolozoska 43.

Filij nie posiadamy.

1680-b

Sprzedaj na raty

towarów manufakturanych

„KREDYTOPOL”

MIOTR ROZIN I S-ka

ul. 6-go Sierpnia 2 (Benedykta)
wejście przez skład apteczny.

Uwaga: Przyjmujemy ostalunki na męskie i dam-
skie ubrania. (1615-k-3)

Księgarnia M. AROCT i S-ka

Piotrkowska 105

poleca książki szkolne dla szkół powszechnych i średnich zakładów naukowych. (1645-k-3)

Drugie ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Meble, sypialki, stołowe gabinet, krzesła, stoły, szafy, łóżka sprzedaje zakład meblowy Z. Kalińskiego, Nawrot 37. 5338-1

Meble, kanapy, otomany sprzedaje stolarnia. Orłowa 25. 5589-2

Drzewo opałowe w szczapach i rąbana. Sprzedaj hurtowo i detalicznie. Ceny konkurencyjne. Wólczańska 60, skład drzewa. 5590-7

Szafy, łóżka, nocne stoliki dębowe do sprzedania u stolarko. Lipowa 42 5594-1

Powierzenie „B. S. A.” sprzedam Piotrkowska 92, fryzjer. 5402-1

Sprzedam sklep galanterijny z meblami. Kilińskiego 101, m. 2. 5575-2

Młyn wodny do sprzedania. Blisko Zgierz poleca Biuro „Pośrednik”, Zgierz. Parzewska 5. 5406-1

Sklep spożywczy do sprzedania. Pomorska 173. 5424-1

Sprzedam zaraz sklep rzemieślniczy z urządzeniem warsztat i pokój. Wiadomość: Napierkowskiego 53, a stróża. 5409-1

Dwa majątki po dwie włoki z budynkami, inwentarzem żywym i martwym do sprzedania na Biuro „Pośrednik”, Zgierz. Parzewska 3. 5405-3

Sprzedam szafę, łóżka, otomane, umywalkę, parawanik i 2 drzewka ligowe. Krucza 4, m. 18. 5421-1

PŁÓTNA wszystkie t gaulki modne satyny, etaminy, trykotina najtaniej i na raty w Jarmarku Łódzkim Piotrkowska 44, 3685-0

Kapelusze damskie tanio, modne, elegancko i solidnie przerabiam i nowe wykonuję. Kujawska, Nawrot 37, m. 7, prawnicza, III piętro. 1548-5

Przyjmę uczni na mieszkanie z życiem. Wysoka 18, gospodarz. 5427-2

Na czas 4 miesięcy poszukuje pokoja z kuchnią. Może być na przedmieściu. Warunki dobre. Oferty w „Rozwoju” pod „Pokój z kuchnią”. 5450-1

Konwersacja francuska (lekcje), dla dzieci od lat siedmiu. Przewod 51, m. 12. 5431-4

Mam sklep, 2 pokoje z kuchnią, 2 mieszkania przyległe do odstąpienia. Główna 28, m. 26, o 9 rano 5452-2

Potrzebne dwie służące do wszystkiego, starsza i młodsza mogą być ze wsi. Ul. Skwerowa 25, piwiarnia. 5453-2

Pończochy, skarpetki wyrabia z powierzonej przędzy. Pończosznia, Gdańska 935. 5454-4

Kto wypożyczy 5000 złotych polskich. Mogę zabezpieczyć na hipotecę. Oferty upraszam składać pod „Chrzescijanin 100” do adm. „Rozwoju”. 5435-2

Potrzebny sprzedawca handlowiec, znający gruntownie język polski i niemiecki i stolarko na tramwy. Zakład pogrzebowy, Przejazd 22. 5457-2

Potrzebna zdolna prasowaczka. Ulica Konstantynowska 36. 5441-2

Potrzebna pomywaczka do restauracji. Dzielna 44 5442-2

Wamienicę w Bydgoszczy, posiadającą 12 ubikacji, elektryczność, wodociągi, kanalizację, zamienię na małe letnisko pod Łodzią. Biuro „Współpomoc”, Konstantynowska 15, Jagas. 5449-5

Szprychy dębowe, suche, wiązane do ciężkich i lekkich kół do sprzedania. Franciszkańska 41. 5450-5

Sprzedam zakład slusarski z mosiężarnią i mieszkaniem za 35 milionów i 2 duże kosze. Ul. Cegielniana № 69, przy Kilińskiego. 5475-3

Piwniarza, kilka dobrych sklepów, piekarnia z urządzeniem, domy, kamienice, plac oraz fabryki sprzedam Biuro „Współpomoc”, Konstantynowska 15, Jagas. 5448-5

Sprzedam urządzenie sklepowe. Piotrkowska 156. 5456-2

Maszyny pończosnicze kupuje, sprzedaje i przyjmuje do reperacji. M. Szreter, Piotrkowska 185 5462-1

Okazyjnie do sprzedania otomana, leżak, umywalka, etażerka i stół u tapiciera Nawrot 8. 5469-1

Okazyjnie do sprzedania 2 meble, lokal do odstąpienia sklep i pokój. Wiadomość: Rakińska 24, J. Kaliski. 5474-1

Sprzedam kredens otomane, konia na biegunach. Kilińskiego 77-2. 5477-1

Różne:

Akuszerka Pipkowa przyjmuje pannie miejscowe i przyjezdne. Piotrkowska 132 m. 14. 5293-7

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE M. Hansenówny

ul. Piotrkowska Nr. 209.
przyjmuje zapisy uczennic codziennie od godz. 9-ej do 1-ej. Egzamin dla nowostępujących rozpoczyna się dn. 30-go sierpnia, lekcje — 1-go września. (1599-k-6)

Kredens, garderobe, łóżka, szafa, stół, tremo, krzesła, otomane sprzedam. Sienkiewicza 59, m. 21, oficyna. pierwsze piętro, Kaliński. 5428-3

SZKLARZ wykonywa wszelkie roboty w zakresie szklarstwa wchodzące. Ceny konkurencyjne. Ul. Gubernatorska 11, Wincenty Piłzka 4987-2

Kawaler, lat 44, poszukuje towarzyski życia. Cel matrymonialny. M. Renczelewski, Kilińskiego 187, zegarmistrz. 5342-25

Przesiębiorstwo robót szklarzskich oraz sprzedaż szyb. Przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres szklarstwa. Jan Candryk, Łódź, ul. Piotrkowska 249. 5330-20

Potrzebni agenci do sprzedaży drzewa w szczapach i rąbanego. Wólczańska 60, skład drzewa. 5387-2

Młody człowiek z 4 kl. wykształceniem, 2 letnią praktyką, znajomością korespondencji, księgowości poszukuje posady. Oferty sub „W 39” do „Rozwoju”. 5426-1

Młody, inteligentny handlowiec z 5-cio letnią praktyką pragnie zmienić posadę. 5411-3

Młoda, inteligentna panienka z 6-cio klasowym wykształceniem poszukuje posady. Oferty do „Rozwoju” pod „Inteligentna”. 5408-1

Zamienię pokój w śródmieściu z na mieszkanie większe. Piotrkowska 189, u właściciela młoczarzni „Switezianka”. 5414-1

Duża sala, nadająca się na dwa pokoje z kuchnią do wynajęcia. Zgierska 111. Roman Kotliński. 5407-1

Skradziono patent na sklep spożywczy. Zwrócić: Władowiska 4, Władysław Gorzko. 5440-1

Poszukuję 2 pokoje z kuchnią z komunikacją tramwajową. Oferty: „30.000.000”. 5400-1

Z powodu wyjazdu sprzedam różne meble i dywan. Ul. Sienkiewicza 51, m. 1. 5458-2

Powierzenie z wolnym kołem do sprzedania. Ludwika 55, m. 2. 5445-1

Kupię lampę wiszącą u sufitu. Naftową, ozdobną i w dobrym stanie. Wólczańska 97, m. 12. 5440-2

Domek z ogródkiem, szopą i stajnią do sprzedania w Radogoszczu. Ul. Marcina 20, Władysław Baran. 5454-1

Do sprzedania 2 łóżka: jedno żelazne z siatką, a drugie polowe i aparat fotograficzny momentalny. Kilińskiego 163, m. 15. 5446-1

Wawniarza do odstąpienia z urzędzeniem: 5 pokoi, szopa komórką i ogródek tanio byle zaraz. Wiadomość: Piotrkowska 249, Candryk. 5447-1

Zamienię jeden duży pokój o dwóch frontowych oknach w śródmieściu na dwa pokoje z kuchnią. Oferty „Dopłata”. 5401-1

Ekspedjentka rutynowana z dobremi świadczeniami przyjmie posadę w cukierni lub bufetowej. Łaskawe oferty pod „Ekspedjentka” do „Rozwoju”. 5452-3

Zaginiony pies Doberman. 5 białe nogi, biały brzuch. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Al. Kościuszki 32. 5454-2

Potrzebny chłopiec do tapicerstwa. Piotrkowska 156. 5457-2

Sklep spożywczy z powodu zmiany interesu sprzedam. Kątna 58, róg Janiny. 5459-2

Do sprzedania zaraz dom jednopiętrowy, niedaleko placu Kościelnego za 300 milionów; wolny sklep z 2-pokoje. Biuro „Współpomoc”, Konstantynowska 15. 5439-2

Potrzebna dziewczyna do kawiarni. Piotrkowska 76. 5458-2

Potrzebna osoba do gospodarstwa u samotnego niewłodego pana. Oferty składać w poczekałni Fabjanickiej, Górny Rynek, u gazeciarza od 6 do 7. 5463-1

Potrzebny ezelandnik na szyte zelówki. Konstantynowska 19. F. Majewski. 5459-1

Profesor poszukuje skromnego umeblowanego pokoju z osobnym wejściem od zaraz. Oferty do adm. „Rozwoju” pod „Profesor gimn.” 5460-2

Potrzebna młoda służąca. Ulica 6-go Sierpnia 22, Zdrojeńska. 5461-4

Potrzebna sklepowa do składki wędlin, dobrze obeznana. Ul. Miłsza 4. 5464-1

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 88-3, druga brama. 5465-4

Pokój od gospodarza, w okolicy Górnego Rynku, przy przystanku tramwajowym zamienię na pokój w śródmieściu. Oferty sub „R. M.” do „Rozwoju”. 5466-1

Potrzebna panienka skromnych wymagań, do dwojga dzieci dziewczynka 5 i pół roku, chłopczyk 1 rok. Dzielna 10, cukiernia. 5567-2

Stacja dla uczennic. Warunki przystępne. Radwańska 42, oficyna, I piętro, m. 48. 5472-2

Pokój z kuchnią, na 4 piętrze oddam. Zamenhova 27, właśc. domu. 5471-2

Przyjmę uczniów z prowincji na stację. Wiadomość: Sienkiewicza 50, m. 40, między 2-4. 5470-2

Stacja dla uczniów. Pańska 85 m. 18, lewa oficyna, I wejście. 5468-3

Stacja u nauczycielki francuskiego. Konwersacja, pomoc w naukach. Kilińskiego 77-2. 5475-1

Od września nowe komplety francuskiego. Zapisy codziennie. Kilińskiego 77-2. 5476-1

Pracownia sukien i kostjumów wykonywa roboty przystępne. Konstantynowska 5, oficyna, wprost bramy. 5479-1

Chłopcy w wieku 16 do 18 lat potrzebni do fabryki maszyn. Zakątna 81. 5480-2

Poszukuję miejsca portiera. Znam trochę stolarstwo, mówię po polsku i niemiecku. Główna 28, Józef Gradowski. 548-5

Szkolne teczki, tornistry, pasy koalicyjne, stylpy w dużym wyborze poleca S. Skarżyński, Piotrkowska 153. 3483-4

Zagubione dokumenty

Wegner Teodor zagubił paszport polski, wydany w Łodzi. 5415-1

Moritz Adler rocznik 1893 zagubił książeczkę wojskową wyd. przez F. K. U w Sieradzu. 5438-2

Wolski Stefan zagubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 5481-5

Włodziejczak Bronisław zagubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 5445-3

Parnowski Stanisław zagubił kartę demobilizacyjną wyd. w Łodzi, na ul. Zakątniej 82. 5478-5

Antonina z Sarnowiczów Młodszy zagubiła paszport rosyjski, wydany z gminy Łucznicz. 5482-5

Cena ogłoszeń: Przed tekstem 1 w tablicy 5000 mk., za tekstem 2500 mk., zwyżkami 1100 mk., wśród drobnych 1500 mk., nekrologi 2000 mk., komunikaty 500 mk., za wiersz milimetrów lub logów 500 mk., zniżkami 100 mk. Tablicowe i ilustracyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Stronice przed tekstem dla ogłoszeń podzielona na 3 kolumny, za tekstem na 5 kolumny. Artykuły bez oznaczenia honorariumu podlegają opłaceniu w całości. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 6-ej, po 6-ej zalicza się 50 proc. Za terminowe wychośnienie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwójka obowiązuje 10 dni. Zamawiając ogłoszenia bez przedpłaty zawiadomienie „Rozwoju” można zamawiać w Zgierzu u p. Laeha, w Pajęcznie u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.

PAWEŁ KIN

UCZELNIA PRAKTYCZNEJ HANDLOWOŚCI

Karola 8.

Rozpoczęcie wykładów 15 września.

Karola 8.

Lokal

Składający się z 2-ech pokoi i kuchni i sklepu nadający się na interes handlowy. Wiadomość ul. 28 pułku Strzel. Kan. 47. m. 8. 157282

Na wypłatę!

Firanki, koldry, towary białe męskie i damskie

P. Chari 1535b

Piotrkowska 37, (podwórko)

Ceny mówią!

Palta damskie z dobrego weluru

| | | |
|---------|------|------|
| serja 1 | 2 | 3 |
| 1500 | 1800 | 2500 |

Suknie damskie z dobrego szewjotu

| | | |
|---------|--------|--------|
| serja 1 | 2 | 3 |
| 450000 | 550000 | 650000 |

Garnitury męskie z wełn. materiału

| | | |
|---------|------|------|
| serja 1 | 2 | 3 |
| 1500 | 2200 | 2800 |

Palta męskie najlepsze wykończenie

| | | |
|---------|------|------|
| serja 1 | 2 | 3 |
| 1800 | 2400 | 2800 |

Eleganckie palta futrem ubierane

Jedwabne pluszowe palta w wielk. wyborze

nie zwlekać — tendencja zwykła.

Szemechel i Rozner Łódź,

Piotrkowska 100 i filja 160. (1641s11)

MK. 1.000

plące na miejscu za używane, czyste butelki monopolowe o pojemności 0,6 litra (1597-k-35)

M. ŁUBA, Dystylarnia parowa, Skład win, Tłocznia win owocowych i Miodosytnia w Łodzi, Plac Wolności 5.

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów. Gabinet Roentgena i światłolecz. Piotrkowska 144 (róg swan jelickiej) Godz przyjęć od 9-2 i 6-8. dla pań 5-8 1550-k-4

Dr. Wł. Polakowski

ginekolog — akuszer **powrócił**

przyjmuje od 4-6 przy ul. Al. Kościuszki 53. (1554k2)

Dr. Michał Lipski

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. **Dzielną 37.**

Przyjmuje 2-5 pn. i 7-9 w w święta 9-12. (1564b)

ETERNIT

Karpiówka Holenderska

Wapno budowlane surowe i lasowane

Cement

Cegłę

maszynową własnej produkcji i inne materiały budowlane — poleca —

Tow. Handl. Przem.

Józef Zeydler i S-ka

Sp. Akc.

Oddział w ŁODZI, (1597s4)

ul. Kilińskiego 79.

telefon 2-71.

W 8-kl. Gimnazjum Humanistycznym K. Tomaszewskiego

ul. Ogrodowa 26.

Egzaminy do klas wstępnej, pierwszej i wyższych rozpoczną się 3 września o godz. 10 rano. 1550s3

Dom

z wolnym mieszkaniem ku- pię zaraz, Oferty dla H. G. 1518-k1

MEBLE

w kompletach

SYPIALNIE, ST OŁOWE, SALONY, GABINETY, KUCHNIE,

Pokrycia meblowe, Dywany, Serwety, Portjery, Firanki

poleca

Zakład Tapicersko-Dekoracyjny i Magazyn Mebli

W. Łuczak

ul. Rozwadowska 2, i Piotrkowska 102. Telefon 14-25. 1567b

Kupuje 2150

plące 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterję, zęby sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 52 naprzeciw lombardu i p. L. Milich.

Plące 1371b30

150% drożej kupuje brylanty, złoto, srebro zegarki, stare zęby, garderobę **Konstantynowska 7, Milich** prama otcyna, 1-sze piętro

Kursy Handlowe

Stowarzyszenia Handlowców Polskich w Łodzi, (Cegielniana 70).

w lokalu Państwowej Szkoły Handlowej Żeńskiej.

Zapisy kandydatów na roczny kurs handlowy i półroczny przedmiotowy kurs handlowy rozpoczną się dn. 27 sierpnia w godzinach od 6 do 8 pop. Wykłady 3 września o godz. 6.30 po poł.

Kierownik Kursów **H. Ostrowski.**

1561s5

Dyrektor Państwowej Szkoły Handlowej.

S. LIBERMAN

Krawiec damski

ul. Dzielną № 1.

Zawiadamia niniejszym Sz. Klientkę iż otrzymał oryginalne modele paryskie na sezon jesienny i zimowy. Przyjmuje zlecenie z własnego oraz powierzonego materiału.

UWAGA: Na żądanie Sz. Klientki robota może być wykonana w przeciągu 48 godzin. 1491s10

Poszukujemy natychmiast zdolnego buchaltera-saldokontysty

z dokładną znajomością języków polskiego i niemieckiego — oraz —

dwóch rutynowanych korespondentów polsko-niemieckich możliwie z znajomością języka francuskiego i angielskiego. **Mieszkanie opał i światło bezpłatnie.**

Oferty prosimy kierować do:

Tow. Akc. Olkuskich Zakładów Wyróbów Tłoczonych i Emaljowanych „WESTEN” w Olkuszu. Wojew. Kieleckiego. (1487s3)

Radzę Ci! Kupować towary tylko pod firmą:

„Najtańsze źródło”

Łódź, ul. Dzielną № 36.

Płótno białe i kolorowe: na wyspy, na pościel, cążki, sarówka chustki, podszewka, szewioty, bostony, sukna, korthy, welury, etaminy, barchany, flanela, sybiry i in

Na życzenie wysyłam towary pocztą za zaliczeniem.

Dla przyjezdnych prosta droga z dworca kaliskiego tramw. № 5 lub 8. 1575-k-1

Hurtowo i detalicznie.

Urzednikom na wypłatę

sprzedajemy: garnitury (na obstalunek) oraz materiały damskie i męskie. Wszystko w dobrym gatunku. (1513-k)

„Globus”, Piotrkowska 79.

Przedsiębiorstwo robót szklarskich

oraz sprzedaż szyb. Przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres szklarstwa Jan Candryk Łódź, ul. Piotrkowska № 249 (1494-8-d)

Tygodnik „Rozwój”

wychodzący w Warszawie, jest jedynym pismem, które bez ogródki os- wietla **niebezpieczeństwo żydowskie.**

Prenumeratę wpłacać można w biurze T-wa „Rozwój” przy ul. Podleśnej 4. 1595 s-22

Istniejąca od 1897 r. firma
„MARGOT”

Piotrkowska 64. (1619s1)

Poleca ostatnie nowości jesienne:

- Suknie domowe i wizytowe
- Bluzki etaminowe, batystowe i trykot.
- Szlafroki halki i fartuszki
- Dżempry jedwabne i wełniane.

Bielizna damska

od skromnej do wykwintnej
Krakowskie ubranka
dla dziewcząt.

Pantofle zakop. — Wełniaki łowickie.

Ogłoszenie.

Kasa Chorych m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości: że ze względu na słaby ruch chorych w Lecznicy V-ej przy ul. Kopernika Nr. 55 z dniem 1-go września r. b. zostają zwinięte tamże gabinety chorób wewnętrznych i przeniesione do Lecznicy I-ej, przy ul. Karola Nr. 28. Na miejsce zwiniętych oddziałów lekarskich rozszerzone zastają gabinety dentystyczne.

W ten sposób Lecznica V-a zostaje zamieniona na Centralny Zakład Dentystyczny Kasy Chorych m. Łodzi

KASA CHORYCH m. ŁODZI
Dr. Ed. Giebartowski
Komisarz.

(1653s)

Na sezon szkolny

Kajety i bruljony własnego wyrobu

Materiały piśm. przybory rysunk.

w dużym wyborze poleca po cenach umiarkowanych.
DRUKARNIA i SKŁAD PAPIERU

A. J. Ostrowski, Łódź, Piotrkowska 55

— Tel. 354. —

Dla Kooperatyw i Samopomocy Szkolnych
ceny specjalne. (1574s3)

Ogłoszenie.

Kasa Chorych m. Łodzi zawiadamia niniejszem, że na podstawie reskryptu Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie z dnia 21 sierpnia 1923 r. Nr. dz. 650/23, zaprow. została z ważnością od dnia 1-go września tegoż roku nowa skala płac ustawowych z płacą dzienną 160,000 mk. jako najwyższą grupą zarobkową.

Odpowiadając nowemu podziałowi grup zarobkowych tabelki składek członkowskich i zasiłków pieniężnych ogłoszone w czasopiśmie Wiadomości Kasy Chorych m. Łodzi otrzymywane można w Centrali Kasy, przy ul. Wólczańskiej Nr. 225.

Kasa Chorych m. Łodzi

(-) Inż. Szuster (-) Dr. Ed. Giebartowski
D. o., Dyrektor (1651kr) Komisarz.

Ogrodnika - gospodarza

(samotnego) poszukuje do majątku ziemskiego. Wymaga na znajomość gospodarstwa rolnego i warzywnictwa. Zgłaszać się u T. Wagnera, Piotrkowska 101, od 10—12-ej. (1665-b)

Tytunie, cygara i papierosy

bez wszelkich towarów wchodzących w zakres branży tytoniowej wszystkich pierwszorzędnych fabryk

— POLECA —

Stefan Lewandowski

Sienkiewicza 48 róg Nawrot 15273

Dziwo!

Po dziesięciu latach, z dniem 1 października zostaje uruchomiona „Reklama Świetlna” pod firmą:

„Dziwo”!

własni. M. Cyrulińskiego,
przy ul. Piotrkowskiej Nr. 97.

Biuro czynne w godz. 12 — 2-gą w południe.

Przyjmuje się reklamy do wyświetlenia wszelkich firm handlowych i przemysłowych.

Z poważaniem M. CYRULINSKI.

UWAGA: Niniejszym zaświadczam, że wyłącznie upoważniam p. Eug. Polanowskiego do przyjmowania reklam i regulowania należności według rk. firmowych.

Dyrekcja Męskiego Zakładu Naukowego
E. KRYGIERA

w Łodzi, Zawadzka 9,

zawiadamia, że zapisy nowowstępujących przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od 10—2. 1589-b

Zawodowa szkoła kroju szycia i robót ręcznych,

Odnaczona złotym medalem

Mistrzini cechu A. KOPYDŁOWSKIEJ

Łódź, Piotrkowska 154.

Kurs kroju pasowania i modelowania. Kurs szycia i mierzania. Kurs wszelkich robót ręcznych, słoju i robót freblowskich. Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa prywatne i cechowe. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarji szkoły od 10 do 1-ej i od 6 do 8 wiecz. sprzedaż fasonów papierowych. 1659s5

Wina, wódki, likiery

i codziennie świeżo paloną

kawę

— poleca —

TEODOR WAGNER

Piotrkowska 101. — Telefon 591.

Lecznica Lekarzy specjalistów

Piotrkowska 17, (drugie podwórze)

przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach
Röntgen: dżagnostyka, leczenie (powierzchnowe i głębokie)
Szczepienie ospy. Cena od porady 20,000 mk. — od 9-ej do 5-ej po południu. (6262s4)

Szkoła plastyki i tańców rytmicznych
Zenobji Janczewskiej

zatwierdzona przez Departament Sztuki.

Lekeje od 3 września, w sali Sokoła, Nawrot 23. Tamże zapisy w poniedziałki i czwartki od 4 i pół do 5 i pół oraz w hotelu Savoy, Traugutta, 6 pokój 705 B (windę) codziennie od godz. 2 do 4-ej. (1668-b)

Pracownia sukien i kostjumów

Robotę wykonywa się starannie podług ostatnich żurnali. Robota kostjumu od 400 tys., sukni 250 tys. Przyjmuje się suknie i kostjумы do krajania i pasowania. Sprzedaż fasonów papierowych i manekinów. Piotrkowska 154 m 18. (1582-k-3)

LECZNICA CHOROZ ZĘBOW
LEKARZA-DENTYSTY H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.

za plombowanie, oraz wprawianie zębów
opłata podług taksy. 892k

MASZYNY do pisania

nowe „CONTINENTAL”, „ORZEŁ”, „MERCEDES” i t. d. po najtańszych cenach. Taśmy I-a, kalka, Reparacja Nauka pisania na maszynach 58911
ADOLF GOLDBEG, Andrzejka 1 1-sze piętro

Meble klubowe

DYWANY, SYPIALKI, STOŁOWE (1649s)

SALONY, GABINETY, MEBLE BIUROWE, KUCHENNE URZĄDZ, ŁÓZKA METALOWE.

Po cenach najniższych.

— poleca —

MAGAZYN MEBLI

Wł. Romiszowski
PIOTRKOWSKA 116 I p. fr.
Telefon 21-61.

Dr. W. Dutkiewicz

choroby skórne i weneryczne
powrócił.
Piotrkowska 50.

1945-2-s

Dr. B. Czapliski

Choroby uszu, nosa i gardła
1096-b **powrócił.**

Piotrkowska 120

przyjmuje od 12 — 1 i 5 — 7

Dr. med. LEYBERG

Chor. skóry, wener. i dróg moczowych. (6385b-)
TRAUGUTA 5, tel. 778,
powrócił.

Dr. Edmund Ekkert

choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 12 — 2 i od 5 — 3
Panie od 4 — 5. Ul. Kilińskiego
137, trzeci dom od Głównej. 905 b)

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzejka 11
Choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć od 9 — 11 i od
5 — 7 i pół. Panie od 5 — 6.
1501ok

Samodzielny

korespondent buchalter z 10-cio
letnią praktyką biurową przy-
jmie posade natychmiast. Oferty
sub „Zdolny” do adm. Rozwoju
1576s1

Etamina

torebki, pończochy,
galanterja męska
Naraty
R. Grabowiecki
Dzielnia 2. (1617s)

Poszukuję

akompanjaterki (fortepian) Zgła-
szać się hot. Savoy Krótka 6
pokój 705-b (windę) Z. Jancze-
wski codziennie od 2 do 4-ej.
1661k1



JAN CHMIEL

ŁODZ, ul. Nawrot 4.
Zegary, zegarki, biżuterja.
Wszelkie reperacje.
Szybko i solidnie.